

## RECENZJE

**Ks. Marian Wojtasik, *Życie religijne parafii pw. Jana Chrzciciela w Choroni (Archidiecezja Częstochowska) w latach 1970-1994. Studium socjologiczno-pastoralne*, Częstochowa 2014, ss. 98.**

Tak tytuł zasadniczy: *Życie religijne parafii pw. Jana Chrzciciela w Choroni*, jak i podtytuł: *Studium socjologiczno-pastoralne* wydają się być nader interesujące, tym bardziej że dotyczą lat 1970-1994, w których autor tej książki pracował w parafii Choroń. Interesujące, bo w tych latach w Polsce dopiero się rodziły pierwsze badania socjologiczne parafii, by wspomnieć prace ks. prof. dr. hab. Władysława Piwowarskiego, jak i swoistego interpretatora tych wyników socjologicznych ks. prof. dr. hab. Józefa Majki. To oni niejako zainicjowali ten nowy obszar socjologicznych w badań w Polsce, zaś za nimi pójdą dwaj polscy socjolodzy ks. prof. dr. hab. Witold Zdaniewicz i ks. prof. dr. hab. Janusz Mariański. Nie pretendując do obecności pośród tych nazwisk w skali ogólnopolskiej, w diecezji częstochowskiej jawi się ks. Marian Wojtasik, który pracuje od 1970-1994 r. w Choroni i zajął się tą parafią z punktu widzenia socjologicznego i pastoralnego. Jak więc postrzega tę parafię, gdzie było mu dane spędzić prawie ćwierć wieku, dodajmy, połowę z tego ojczyzna była w systemie PRL i połowę w III Rzeczpospolitej. Fakt ten niewątpliwie odbija się na duszpasterstwie i stawia szczególne wymagania w życiu parafialnym. Owoc tego okresu, staje się po części obecny w recenzowanej pozycji.

Składa się ta praca z krótkiego wstępu (1,5 strony) 5 rozdziałów i zakończenia (także 1,5 strony). Niewątpliwie korpus tego opracowania stanie się przedmiotem szczególnej uwagi, analizy i opisu, wszak przybliżyć będzie parametry religijności, które stanowią w recenzowanej książce kolejne rozdziały. A będzie to: struktura społeczna badanych (rozd. 2), wiedza religijna (rozd. 3), praktyki religijne (rozd. 4) i moralność badanych (rozd. 5). Ten układ był już wcześniej podnoszony przez znakomitego francuskiego myśliciela socjologii religii Gabriela Le Bras'a (*Etudes de sociologie religieuse*. T. 2, *De la morphologie à la typologie*, Paris 1956). W przywołanej pracy napisał: „Przez życie religijne rozumiemy zaangażowanie umysłu, przyporządkowanie postępowania i hołd publiczny wobec boskiego Bytu. Dla katolika jest to: wiara w dogmaty, wypełnianie cnót, praktyka sakramentalne i kultowa” (s. 615 n.). Ta wizja badań socjologicznych, stała się też swoistym narzędziem pracy badawczej w postaci ankiety i kwestionariusza dla ks. Stanisława Pamuły, gdy do-

konywał badań religijności w Zagłębiu należącym wówczas do diecezji częstochowskiej. Przedstawił bowiem dysertację pt. Pismo Święte jako środek pogłębiania religijności rodziny. Studium pastoralne na przykładzie parafii św. Tomasza Ap. Na ile te rozdziały recenzowanej pozycji ks. Wojtasika respektowały francuski model analiz, ale i polski, bo je stosował wspomniany ks. prof. Piwowarski, czy autor wspomnianej powyższej pracy w Sosnowcu-Pogoni.

W rozdziale pierwszym omawianej pracy tytuł brzmi: Parafia pw. św. Jana Chrzciciela w Choroni – prezentacja ogólna. Stara się autor usytuować parafię najpierw w zakresie geograficznym (s. 5-8) następnie historycznym. Sprawa o tyle interesująca, że „pierwsza wiadomość o Choroni pochodzi z 1306 r. Należy do Dystryktu Olsztyńskiego, dekanatu Lelowskiego, prepozytury Pilickiej, diecezji Krakowskiej. Choroń i Biskupice są wówczas własnością biskupa krakowskiego” (s. 8). W 1827 r. należy Choroń do powiatu będzińskiego i liczy 400 mieszkańców, w 53 domach (s. 9) Niewątpliwie wymienione wcześniej sąsiadujące miasta z Choroniem, do dziś mają swą rangę, nie bardzo ją utrzymała omawiana miejscowość. Bowiem parafia Choroń współcześnie uchodzi za jedną z mniejszych parafii w diecezji częstochowskiej. Aczkolwiek w roku 1970, gdy przyszedł do pracy ks. Wojtasik jako proboszcz, jak pisze, parafia liczyła 2.165 mieszkańców (s. 15). A więc nie aż tak mało.

Ks. Wojtasik poczynając w pierwszym rozdziale od opisu historii tej parafii stwierdzi, iż była przynależna do diecezji krakowskiej, śląskiej, wrocławskiej, kieleckiej a od 28.10.1925 r. do częstochowskiej. Jak ukazuje, od 1916 r. do końca jego proboszczowania, pracowało w tej parafii 18 duszpasterzy. Oto oni: Walenty Hamerling, Marian Zbierski, Józef Juchniewicz, Antoni Kohutnicki, Stefan Ducda, Stefan Gałczyński, Augustyn Kańtoch, Franciszek Kowalski, Stanisław Nejman, Alojzy Neuman, Paweł Janda, Walerian Bylka, Edward Dujak, Franciszek Januszewski, Jan Waclawiak, Zygmunt Cisłowski, Czesław Kępa i omawiany proboszcz Marian Wojtasik. To w tej książce przybliży on fakty dotyczące remontu i odnowy kościoła, plebanii, domu parafialnego, cmentarza, wodociągu i początków tworzenia nowej parafii Biskupice, w oparciu o jedną z miejscowości parafii Choroń. W 1997 r. utworzona została nowa samodzielna jednostka parafialna, zaczęto stawiać kościół, dokończony przez ks. Jana Wajsa. Kościół ten konsekrował abp Stanisław Nowak.

Przechodzi więc autor do drugiego rozdziału zatytułowanego: Struktura ludności parafii Choroń. Przybliży dane demograficzne najpierw przez grupy wiekowe: do 6 roku, 7-15, 19-25, 26-45, 60 i więcej). Najliczniejsza jest grupa 26-45, bo stanowi ją 457 parafian, następnie 46-59 jest ich 374 i 7-15 tworzy grupę 344 badanych oraz 60 i więcej, to suma 340 mieszkańców. Mniej daje struktura wieku 19-25 = 168, oraz najmłodszy do 6 lat = 210 osób. Wśród tych respondentów jest 1001 w małżeństwie, 972 wolnych, zaś wdowcami 132, oraz 16 osób rozwiedzionych, zaś dwie w cywilnym związku i 28 bez związku małżeńskiego.

Jak wygląda sprawa pracy badanych? Szkoda, że nie podane w wskaźnikach procentowych, a tylko liczbowych. Oto 741 nie pracuje, 20 to renciści-emeryci, ale

569 i 124 osób przyjętych do pracy często zewnętrznej, a 355 jest w rolnictwie. Wykształcenie budzi niepokój, bo mimo możliwości współczesnych studiów wyższych, tylko 12% jest na uczelniach. Parafia ta liczyła na początku okresu badawczego w roku 1970 – 2.205 mieszkańców, natomiast w finalnym roku ks. Wojtasika spadek do 1.950, czyli o 255 osób mniej (s. 19).

Przejdzie się do parametrów religijności, najpierw pierwszego tj. wiedzy religijnej. Wiedzę religijną można ująć zarówno z punktu widzenia globalnego stosunku do wyznawanej religii jak i z punktu widzenia poszczególnych jednostek tych treści religijnych. Autor książki dotyka tego drugiego, szczegółowego aspektu religijności. Interesujące, wszak 90,7% zna prawdę o istnieniu Boga, 64% poprawnie wymienia osoby Trójcy Świętej, 53,3% akceptuje naukę o grzechu pierwotnym. Ciekawi ukazany wskaźnik procentowy uczęszczających na katechezę, wszak przedszkolaki w pełni uczęszczają, dzieci 88,7%, a młodzież nawet nie w połowie, bo 49,4%. Tak więc wiedza religijna nie staje się mocnym argumentem poznawczym dla respondentów parafii Choroń.

Kolejny parametr analiz, to praktyki religijne, co podjęte jest w 4 rozdziale analizowanej pracy. Jak wspomniany autor Le Bras pisał, praktyki religijne obejmują nie tylko zachowania rytualne katolików, ale także w jakiejś mierze ich więź z parafią. Poprzez spełnianie praktyk religijnych, katolicy uczestniczą w życiu Kościoła. Jakie praktyki uwypuklone są w badaniach ks. Wojtasika? Dla przykładu warto się zatrzymać nad tabelą (brak numeru, s. 30), gdzie jest schemat rekolekcji wielkopostnych. Rok 1989: obecnych 3.039, Komunia św. 2239; 1990 obecnych 3.072, Komunia św. 1.614; 1991 obecnych 3.6572, Komunia św. 2412. Skrajne lata tabeli (1989 i 1991) mają podobne lata obecności, podczas gdy Komunia św. nader niska (1614) w 1990 r. zastanawia. Autor tego nie stara się wyjaśnić. Tych wiernych którzy uczęszczają na Mszę św. tzw. *Dominicantes* w 1990 r. było 45,5%. *Paschantes*, a więc będący u spowiedzi i Komunii wielkanocnej stanowili 40,8%, czyli więcej jak w wielu parafiach Częstochowy. Ogólne dane za trzy lata praktyk religijnych wypełnianych przez parafian: 1970 - 40,4%, 1980 – 55,8% i 1990 - 53,4%. Dane te nie pozwalają na odpowiedź dlaczego zróżnicowane wskaźniki procentowe, wszak nie ma jakichkolwiek opinii respondentów. Przejdźmy do 5. parametru religijności badanej, tj. moralności.

Parametr ten jest o tyle ważny, bo umożliwia zbadanie konsekwencji płynących z wiary i przyjmowanej religii. Te konsekwencje odnoszą się nie tylko do wybranych wskaźników moralności naturalnej, ale także do moralności wpływającej z Ewangelii, która staje się nakazem w życiu chrześcijańskim. Postawy moralne w chrześcijaństwie wskazują na miłość bliźniego (vid. Wykres s. 64). Otóż za tą postawą w stosunku do drugiego w 1970 r. było 96%, 1980 – 88,6%, 1990 = 84,9%, czyli średnio: 85,9%. Inna tabela z tezą proboszcza dotyczą abstynencji: Nadużycie alkoholu wyklucza ze zbawienia: 1970 – 74,7%, 1980 – 69,6%, 1990 – 76,5%, zaś średnio 73,4%. Po tej linii idzie wykres: Antykoncepcja jest grzechem. Wyniki: 1970 – 61,3%, 1980 – 75,2%, 1990 – 51,4%, średnio 63,2%. W analizie tego parametru

jawią się trudności, wszak brakuje słownych interpretacji tych wyników i danych obecnych w tabelach. Na ile te wyniki korespondują z współczesnymi badaniami, które w socjologii religii się prowadzi, oto pytanie. Po śmierci ks. prof. Piwowarskiego (2001 r.) w nekrologu zamieszczonym w numerze *Informacje Bieżące - Polskiego Towarzystwa Socjologicznego w Warszawie*, czytam o Profesorze: Prowadził wiele badań. Swą wiedzę chciał służyć Kościołowi, co nie zawsze spotykało się ze zrozumieniem. W ostatnim artykule pisał: „Na pewno warto, aby wyniki badań były brane pod uwagę przy podejmowaniu ważnych decyzji. Trudno powiedzieć, na ile tak się dzieje” (nr 67 2001).

Z punktu widzenia formalnego, praca pozostawia wiele do życzenia. Słabo usystematyzowane wskaźniki liczbowe i procentowe. Tabele nie korespondują z prowadzonymi analizami. Brak charakterystycznych odpowiedzi po stawianych pytaniach. Konsekwencje w pisaniu tych samych wyrazów raz małymi literami, innym razem dużymi. Szkoda, że praca nie została oddana do recenzji. Nazwisko autora winno być na wewnętrznej stronie po tytule. Autor na tej stronie jawi się jako: ks. mgr lic. Marian Wojtasik. To za dużo dla siebie. Nauka wymaga pokory. Starczy nazwisko.

Proboszcz parafii Choroń od 1970-1994 r. tkwił w tej społeczności, zostawił też wyniki swych badań w przybliżonej książce. Pytanie, czy zdanie umieszczone w jej zakończeniu będzie akceptowane. Oto ono: „dłuższy pobyt proboszcza w parafii jest niezbędny dla życia religijnego, a badania stanu religijnego parafii są wielką pomocą w ustaleniu potrzeb w działaniach duszpasterskich” (s. 96). Czy parafia stanie się kolejnym przedmiotem badań socjologicznych, oto pytanie.

*Ks. Janusz Gajda*

**Beata Stypułkowska, *Biblijna formacja katechetów*, Wydawnictwo Naukowe Wyższego Instytutu Teologicznego w Częstochowie, seria: Biblioteka Teologów Częstochowskich, tom 3, Częstochowa 2015, ss. 431.**

Głównym źródłem nauczania katechetycznego jest Słowo Boże. Dzięki tekstom biblijnym dokonuje się mistyczne spotkanie z wydarzeniami i słowami zbawczymi. Pismo Święte staje się podstawą religijnego doświadczenia. Dzięki niemu katechizowany uświadamia sobie zbawczą inicjatywę Boga. Oświeśla ono jego problemy egzystencjalne i konkretne wydarzenia. Zadaniem Biblii jest, zatem, obudzenie żywej wiary, która zwraca umysł ku Bogu, skłania do posłuszeństwa wobec jego działania.

Dr Beata Stypułkowska, która od wielu lat zajmuje się miejscem należnym Pismu świętemu w katechezie, w swym najnowszym dziele: „Biblijna formacja katechetów”, ujęła całościowo kwestie związane z formacją katechetów. Ukazała konieczność „ubiblijnienia” katechezy, wprowadzając czytelników swej książki